

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 5 (1307) • 2 lutego 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



To był prawdziwie rodzinny weekend na Czantorii, a na turystów czekało mnóstwo atrakcji. Psie zaprzęgi przewiozły prawie setkę dzieci, które w międzyczasie uprawiały zjeżdżanie pod każdą postać. Dużo frajdy sprawiło małym i dużym rzeźbienie w śniegu, a dla pragnących relaksu przygotowano leżaki. Pogoda dopisała. Na Czantorii wciąż panują doskonałe warunki narciarskie.

Fot. M. Linert

FERIE? TYLKO TU

Choć dwa tygodnie naszej zimowej laby dobiegły końca, turyści chętnie powracają do naszego miasta. Jak mówią, jest tu rodzinny klimat i wspaniała atmosfera.

W poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej zamieściliśmy artykuł na temat aktywności sportowej w okresie zimowym. Rzeczywiście, jak przystało na uzdrowskie miasto, można tu znaleźć coś dla

siebie. Narty, sanki, snowboard, a nawet morsowanie – atrakcje zagwarantowane.

Pomyślałam sobie, że warto by przeprowadzić sondę uliczną wśród turystów przyjeżdżających do Ustronia i dowiedzieć się,

(cd. na str. 8)

Z LEKKOMYŚLNOŚCI

ROZMOWA Z PATRYCJĄ SOKOŁOWSKĄ,
LEKARZEM CHIRURGIEM

Jak długo pracuje pani w zawodzie lekarza chirurga?

W zawodzie lekarza pracuję 8 lat.

Dlaczego akurat taki zawód sobie pani wybrała? Zabiegi czy operacje nie należą do prostych zajęć, nie mówiąc już o spotykaniu się z tragicznymi sytuacjami...

Chirurgia spodobała mi się dlatego, że efekt działań jest widoczny, w większości przypadków, natychmiast. Poza tym, obecnie triumf święcą techniki małoinwazyjne, coraz więcej zabiegów przeprowadza się laparoskopowo czy endoskopowo. Ta praca daje dużo satysfakcji, chociaż czasami jest wyczerpująca.

Chciałam porozmawiać z panią na mało przyjemny temat, bo dotyczący zagrożeń dla naszego organizmu w porze zimowej. Wiadomo, ludzie wyjeżdżają na wypoczynek w góry, jeżdżą na nartach czy udają się na piesze wędrówki. Jakiego niebezpieczeństwa zagrażają naszemu zdrowiu w przypadku niskich temperatur?

(cd. na str. 2)

Jak informuje Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, wniosek o zainstalowanie radaru na DW 941 w Hermanicach został złożony przez policję w maju 2016 roku.

Więcej na str. 6 i 7

Czy będzie uchwała antysmogowa? Zarząd Województwa opracował projekt. Zakazane mają być m.in. piece kaflowe.

Więcej na str. 4

23 stycznia pożegnaliśmy zasłużonego Ustronia Łudwika Gembarzewskiego. Choć nie urodził się w naszym mieście, to właśnie Ustron był jego domem.

Więcej na str. 6

SPIS LUDNOŚCI

W Polsce w ciągu ostatnich lat liczba ludności ulegała zmianie. A wszystko za sprawą zjawisk demograficznych, które – jak wszędzie – wywołują proces przekształcania otaczającego nas świata. Coraz większym problemem jest spadek

(cd. na str. 10)



O sukcesach Michała Reterskiego piszemy na str. 16.

Z LEKKOMYŚLNOŚCI

(cd. ze str. 1)

Trzeba tutaj wyróżnić cztery stany, jakie mogą nas spotkać w przypadku, przede wszystkim, niewłaściwego ubioru: hipotermia, czyli wychłodzenie organizmu, oziębienie, odmrożenie oraz tzw. „stopa okopowa”, która powstaje w wyniku długiego działania wilgotnego zimna i jest bardzo poważna w skutkach, grożąca zakażeniem i amputacją.

Jak rozpoznać i odróżnić te stany? Jak się objawia?

Oziębienie jest najłżejszą postacią uszkodzenia spowodowanego zimnem. Charakteryzuje je zblednięcie, które przemija oraz zdrętwienie części ciała wystawionej na działanie zimna. Jeżeli nie zostanie odpowiednio szybko rozpoznane, może przekształcić się w odmrożenie. Z kolei odmrożenia możemy podzielić na powierzchowne i głębokie. Klasyfikacja obejmuje IV stopnie - od zblednięcia skóry, przez tworzenie się pęcherzy skórnych, martwicę skóry, aż po zgorzel tkanek położonych głębiej niż skóra i tkanka podskórna.

Jaka grupa osób najbardziej jest narażona na odmrożenia czy przemarznięcia?

Osoby narażone na odmrożenia to przede wszystkim osoby, które są nieodpowiednio zabezpieczone przed działaniem zimna oraz osoby bezdomne, ludzie pod wpływem alkoholu, którzy zasnęli na powietrzu, dzieci, osoby w podeszłym wieku.

W jakich sytuacjach możemy sami sobie pomóc, aby rozgrzać zziębnięte ciało, a kiedy już potrzebna jest interwencja lekarza? Jakie czynności należy podjąć w domu we własnym zakresie, a jakie kroki są niezbędne w przypadku interwencji lekarskiej?

Jeżeli chcemy pomóc sobie lub komuś domowymi sposobami i nie jest to stan poważny to przede wszystkim chorego należy okryć ciepłym kocem lub przygotować ciepłą kąpiel w temperaturze ok. 40°C. Chorych w lekkiej hipotermii można leczyć w domu, natomiast w ciężkim stanie powinni być leczeni w warunkach szpitalnych. W szpitalu pacjent jest ogrzewany do odtajania tkanek, przekłuwane są pęcherze skórne, stosuje się elewacje odmrożonych części ciała, podaje się leki przeciwbólowe, przeciwwrzepalne, stosuje się antybiotykoterapię oraz leki reologiczne, heparynę oraz opatrunki specjalistyczne.

Proszę powiedzieć, jakiego rodzaju odmrożenia są najbardziej niebezpieczne? Czy w ogóle można zakwalifikować odmrożenia jako bezpieczne i niebezpieczne?

Najbardziej niebezpieczne są odmrożenia głębokie, które wymagają oczyszczania martwiczonych tkanek, przeszczepów skóry, do amputacji włącznie. Choć byłabym ostrożna z taką klasyfikacją, bo właściwie nie można użyć słowa „bezpieczne” w stosunku do odmrożeń.

Czy miała pani ostatnio - może jakieś ekstremalne - przypadki odmrożeń czy innego rodzaju uszkodzeń skóry, złamania kończyn? Jak to były przypadki i dlaczego w ogóle do nich doszło?

Pamiętam kilka przypadków odmrożeń palców zarówno rąk, jak i stóp na skutek noszenia nieodpowiedniej odzieży i zaśnieżenia na wolnym powietrzu. W części przypadków doszło do amputacji palców. Ostatnio do szpitala przywieziono młodego chłopaka, któremu grozi amputacja dwóch palców u nogi. Wybrał się na wycieczkę w góry i założył nieodpowiednie buty. Ludzie nieraz po prostu nie myślą o grożących niebezpieczeństwach, są lekkomyślni, co później może doprowadzić do tragedii.

W jaki sposób można uchronić się przed takimi sytuacjami?

Najważniejsze to ubieranie się na tzw. „cebulkę”, noszenie suchej odzieży, gdyż mokre ubranie powoduje większą utratę ciepła, nakładanie odpowiedniego obuwia, używanie kremów ochronnych, wzbogacenie jadłospisu o rozgrzewające dania. To proste czynności, które mogą pomóc nam bezpiecznie i zdrowo przebywać na świeżym powietrzu w zimowe dni.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Agnieszka Jarczyk

PIERWSZE SPOTKANIE



W wypełnionej po brzegi sali Muzeum Ustronskiego, 24 stycznia odbyło się pierwsze spotkanie zainteresowanych działalnością Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustroniu.

Zebranie prowadzili i wyjaśnień udzielali Danuta Koenig – przewodnicząca Rady Programowej uniwersytetu i Stanisław Kubicius – przewodniczący Rady Fundacji Esprit, podmiotu założycielskiego i prowadzącego uniwersytet.

Zebraniem przedstawiono cele powołania uniwersytetu oraz formy, program i plan działania na 2017 rok. Uczestników spotkania zapoznano także z treścią deklaracji członkowskiej, która została przez zebranych zaakceptowana. Omówiono również wyniki ankiety diagnozującej zainteresowania mieszkańców Ustronia, na podstawie których zaplanowano zajęcia programu pilotażowego.

Na stronie internetowej Akademii Esprit (www.esprit-akademia.pl) w zakładce Uniwersytet Trzeciego Wieku można dowiedzieć się wszystkich szczegółów. Przypominamy, że zapisy przyjmowane są we wtorki (do 10 lutego) w godz. od 10.00-11.00 w Akademii Esprit oraz w Muzeum Ustronskim także we wtorki od godz. 15.00-17.00. Zapraszamy do współpracy.

to i owo z okolicy

Mieszkańcy Wisły wybierają w swoich osiedlach projekty, które mają szansę realizacji w ramach budżetu obywatelskiego 2017. Głosowanie potrwa do 5 lutego. Przykładowo, w Głębcach może powstać kompleks rekreacyjny.

Ksiądz Karol Mozor, proboszcz parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie,

został wyróżniony Złotą Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. Doceniono jego wieloletnie działania na niwie ekumenizmu i starania związane z remontem zabytkowej, 200-letniej świątyni w tej wsi.

Kilkanaście par małżeńskich z gminy Hażlach świętowało złoty jubileusz. Uroczyste spotkanie odbyło się w sali widowiskowej GOK-u, gdzie małżonkowie odebrali medale nadane im przez Prezydenta RP.

Zmiana na stanowisku dyrektora Biblioteki Publicznej w trytonowym grodzie. Bur-

mistrz odwołał kierującą dotąd tą placówką Alicję Heller i powierzył obowiązki Marcinowi Wieczorkowi, pracownikowi Biura Promocji, Informacji i Turystyki Urzędu Miejskiego w Skoczowie.

W Galerii Muzeum Śląska Cieszyńskiego prezentowane są rzeźby autorstwa Jerzego Fobera. Artysta po 15 latach powrócił do cieszyńskiej placówki z nowymi pracami. Wystawa czynna jest prawie do końca lutego.

Zegar na skoczowskiej wieży ratuszowej ma ponad 120 lat. Czas odmierza od 1894 roku.

To jeden z najstarszych zegarów wieżowych na Śląsku. Codziennie w południe z wieży płynie hejnał, czyli melodia „Przez wodę koniczki”.

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest sala poświęcona twórczości Andrzeja Szewczyka – związanego z nadolziańskim grodem artysty, zmarłego w 2001 roku. Można zobaczyć kilkadziesiąt różnych kompozycji: od płaskorzeźb po malarstwo akrylowe.

W Strumieniu wyremontowano miejską kotłownię. Koszty inwestycji wyniosły 110 tys. zł.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

JAK MOŻNA ZMIEŃĆ SWOJE ŻYCIE W KUCHNI

Uniwersytet III Wieku w Ustroniu oraz Muzeum Ustrońskie zapraszają na spotkanie prozdrowotne pt. „Jak można zmienić swoje życie w kuchni”, które odbędzie się w sobotę, 11 lutego o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim. Gościem spotkania będzie Remigiusz Ciupek, ustronjski sportowiec, trener personalny, bohater telewizyjnego cyklu „Odważ(e)ni”, który omówi swoje metody na zdrowe i aktywne życie oraz przygotuje poczęstunek.

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRONIA

Spotkanie Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustronia odbędzie się 6 lutego o godzinie 10.00, tradycyjnie w Muzeum Ustrońskim. Tematem spotkania będzie „Wspominanie – z Józefem Szymaniakiem wydarzenia (z przed 30 lat), jak w centrum Ustronia dworzec kolejowy zbudowano”.

Zapraszamy do uczestnictwa wszystkich zainteresowanych tematem spotkania.

Karol Brudny

* * *

DARMOWE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy na darmowe kursy z języka angielskiego dla dorosłych, finansowane z funduszy europejskich. Ich rozpoczęcie planowane jest na luty 2017 r. Kurs trwa 120 godzin i kończy się certyfikowanym egzaminem zewnętrznym. Zapisy pod numerem telefonu: 691-667-729.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Zofia Śmiszek	lat 81	ul. J. Sztwiertni
Agnieszka Stec	lat 93	ul. Bernadka
Czesław Szewczyk	lat 57	ul. Różana
Ludwik Gembarzewski	lat 91	ul. M. Konopnickiej
Bolesław Żurek	lat 83	ul. Skowronków
Anna Borowiecka	lat 79	os. Cieszyńskie
Tadeusz Pietroszek	lat 55	ul. Sosnowa
Wiktoria Kwoka	lat 79	ul. Lipowska
Władysław Kwoka	lat 59	ul. Lipowska

5/2017/1/N

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego ojca, teścia, dziadka, pradiadka, brata, wujka, szwagra

śp. Ludwika Gembarzewskiego

Dziękujemy za wyrazy współczucia, modlitwy i wieńce całej rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacji samorządu miasta, wojska, sp. Zacisze, szczególnie zaś burmistrzowi Ustronia, przedstawicielowi Kuźni Ustronia i ks. proboszczowi za pokrzepiające słowa w czasie mszy żałobnej.

Pograżona w smutku rodzina

5/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustronia
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustronia 33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

23 I 2017 r.

Znaleziono potrąconego psa na ul. Skoczowskiej i potrąconą sarnę na ul. Równica. Sarnę przewieziono do utylizacji.

23 I 2017 r.

Kontrola przydomowych palenisk przy ul. Stawowej.

24 I 2017 r.

Znaleziono padniętą sarnę na ul. Nadzecznej. Przewieziono ją do utylizacji.

24 I 2017 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta.

25 I 2017 r.

Do straży miejskiej wpłynęła skarga, że na ul. Tartacznej głośno szczeka pies. Udano się tam celem skontrolowania sytuacji.

25 I 2017 r.

Kontrola stanu odśnieżenia ulic i chodników na terenie miasta.

26 I 2017 r.

Mandatem w wysokości 100 zł ukarano mieszkańca Wisły za niedozwolony postój na ul. Ogrodowej.

26 I 2017 r.

Odpowiednim służbom przekazano informację nt. uszkodzonych znaków drogowych na ul. Długiej i 3 Maja.

27 I 2017 r.

Na ul. Cieszyńskiej znaleziono padniętą sarnę. Przewieziono ją do utylizacji.

27 I 2017 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

28 I 2017 r.

Znaleziono dwie padnięte sarny na ul. Kamieniec i Źródlanej. Przewieziono je do utylizacji.

28 I 2017 r.

Zabezpieczenie porządkowe koncertu odbywającego się na rynku.

29 I 2017 r.

Na ul. Sanatoryjnej znaleziono padniętą sarnę, którą przewieziono do utylizacji.

29 I 2017 r.

Odpowiednim służbom przekazano informację nt. uszkodzonych znaków drogowych na ul. Polańskiej i Dominikańskiej. (aj)

SCENA POLSKA PREZENTUJE NOWY SPEKTAKL

„Skąpiec” w reżyserii Bogdana Kokotka. Ta napisana prozą komedia Moliera była po raz pierwszy wystawiona na deskach teatru w 1668 roku. W roli głównego bohatera, Harpagona, wystąpił wówczas sam autor. Sztuka zyskała uznanie w kręgach literackich, jednakże publiczność początkowo jej nie doceniała. Dopiero po dłuższej przerwie została włączona w stały repertuar Comédie-Française. Komedia Moliera odznaczają się niezwykłą różnorodnością i walorami artystycznymi. Komizm „Skąpca” wciąż bawi, a prawda o ludzkim losie wypowiedziana w historii o Harpagonie i jego rodzinie potrafi przejąć do głębi i rozśmieszyć nawet najwytrawniejszych współczesnych widzów. Zdaniem Moliera „życie jest krótkie - niech będzie słodkie”!

Wyjazd na spektakl dla niedzielnej grupy abonamentowej 12 lutego o godz. 16.00, a dla grupy wtorkowej 14 lutego o godz. 17.30. Oba wyjazdy punktualnie spod Lidla w Ustroniu.

* * *

SPOTKANIE Z ROMANEM MACURĄ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z panem Romanem Macurą, który zabierze nas w podróż na Zanzibar. Prelekcja, połączona z pokazem slajdów, odbędzie się 17 lutego (piątek) o godz. 17.00 w Czytelní.

5/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustronia, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl

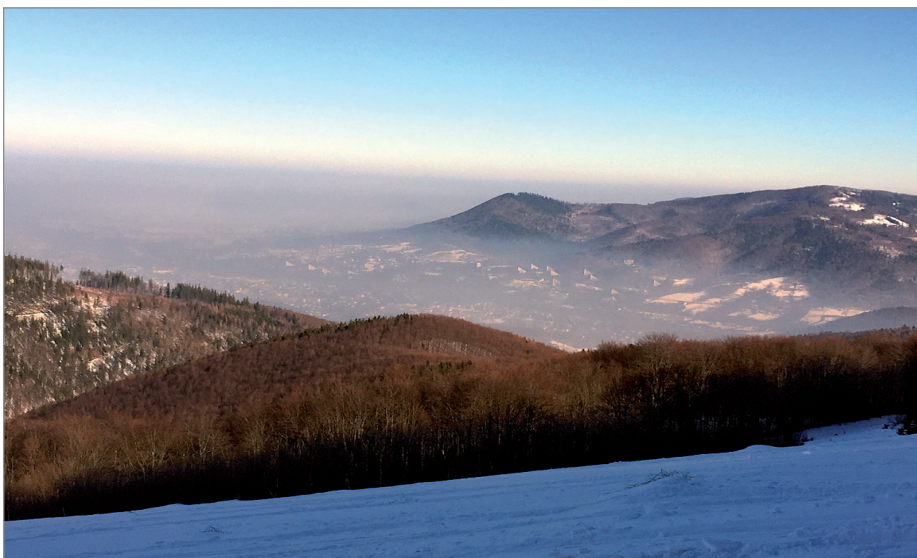
Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety



www.mea-travel.pl



Smog nad Ustroniem widoczny z Poniwca.

Fot. Przemysław Zacny

ZAKAZANE KAFLOKI

Ostatnio wiele mówi się o jakości powietrza, które nawet w naszym uzdrowisku pozostawia wiele do życzenia. Problemy występują zimą, a z tego można wnioskować, że winowajcami jesteśmy my sami. W pewnym sensie to pocieszające, bo to od nas zależy, czym będziemy oddychać pod Czantorią.

Dyskusje na ten temat nie słabną, a Sejmik Województwa Śląskiego postanowił sprawę rozwiązać uchwałą. Przyjęty przez Zarząd Województwa projekt zakłada trzy daty graniczne wymiany starych kotłów w zależności od ich wieku. Użytkownicy urządzeń powyżej 10 lat od daty produkcji będą je musieli wymienić na klasę 5 do końca 2021 roku. Ci, którzy użytkują kotły 5-10 lat, powinni uczynić to do końca 2023 roku, a użytkownicy najmłodszych kotłów mają czas do końca 2025 roku. Na rynku są stosowane również kotły klasy 3 i 4 – w ich przypadku graniczną datę obowiązkowej wymiany na klasę 5 wydłużono do końca roku 2027. Co istotne, każdy, kto buduje nowy dom i zamierza ogrzewać go węglem lub drewnem, ma

obowiązek zainstalować od razu kocioł klasy 5. Ta regulacja będzie miała zastosowanie po 12 miesiącach od dnia wejścia w życie uchwały antysmogowej. Zakłada się również, że od 1 września 2017 roku obowiązywać będzie zakaz używania paliw, których stosowanie powoduje wysoką emisję trujących substancji do atmosfery, czyli węgla brunatnego, mułów i flotokonzentratów oraz wilgotnego drewna. Jak wynika z projektu uchwały, pożądanym sposobem ogrzewania budynków w województwie śląskim jest ciepło systemowe oraz ogrzewanie gazowe.

Obecna na walnym zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum i Kółka Rolniczego radna Sejmiku Danuta Kozusznik przedstawiła uchwałę antysmo-

gową, mówiąc, że m.in. nie wolno będzie używać pieców kaflowych, w tym pieców kuchennych:

– Wnioskowałam, by wyłączyć z uchwały właśnie te piece, bo przecież tu, w Beskidach prawie w każdej *chalpie* stoi taki piec i jest *tako blacha*, na której gotuje się obiad i piecze placki. Namawiam wszystkich do zgłaszania uwag do uchwały.

Na moje pytanie o możliwość egzekwowania zapisów uchwały, radna odpowiedziała:

– Specjalne uprawnienia miałyby uzyskać straż miejskie oraz służby kominiarskie. Przegląd systemu grzewczego przez kominiarza musiałby być wykonywany raz w roku i w ten sposób można by sprawdzić, jaki piec i jakie paliwo jest używane.

D. Kozusznik przyznaje jednak, że zakaz sprzedaży gorszych paliw byłby trudny do wyegzekwowania, bo konsumenci mogliby się zaopatrywać poza województwem lub za granicą. Radna Sejmiku wyraziła nadzieję, że inne województwa pójdą śladem śląskiego, a dzięki temu poprawi się jakość powietrza w całym kraju.

Uchwała jeszcze nie obowiązuje, a nasza straż miejska sprawdza, czym ogrzewane są domy. Interwencje odbywają się najczęściej po zgłoszeniu, że sąsiad pali śmieci. Jednak czarny, gryzący dym wydobywa się z kominów, gdy używane jest złej jakości paliwo. Złej jakości, ale nie nielegalne. Gdyby jednak chcieć sprawdzić, czym konkretnie pali się w piecu, trzeba by pobrać próbki z paleniska i przebadać je laboratoryjnie. Takie badania są kosztowne i wykonywane w większej ilości obciążałoby budżet miasta.

Lepiej z tego budżetu wydawać pieniądze na wymianę pieców. W Ustroniu odbyło się już 8 edycji programu, dzięki któremu mieszkańcy uzyskują dopłaty, jeśli wymieniają źródło ciepła na ekologiczne. Na bieżąco informujemy w GU, jakie mogą to być piece, ile wynosi dofinansowanie, jakie warunki trzeba spełnić. Wszystkie te informacje można znaleźć w internecie, a na pytania odpowiedzą także pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Jego naczelnik Monika Maksymczak namawia do składania wniosków. Jeśli nawet nie uda się skorzystać z dopłaty w danym roku, będą kolejne edycje programu.

Monika Niemiec



12 grudnia instruktor pływania Mariusz Siemasz, właściciel firmy MarioSport zorganizował i poprowadził darmowe zajęcia na basenie z okazji Mikołajek dla dzieci ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej”. Młodzi pływacy byli zachwyceni.

5/2017/4/R

WPRZYJAMY NA ZDROWIE TWOJEGO DZIECKA

NAUKA PŁYWANIA

MARIO SPORT...TO COŚ WIĘCEJ

DOŁĄCZ DO NAS - Basen w Cisownicy
Szkoła Podstawowa

info: www.mariosport.pl, tel. +48 667 787 984



BB Reggae Quartet to coverowy zespół grający różne utwory w rytmie reggae. Fot. A. Jarczyk

MUZYKA NIE DO MARSZU

Tegoroczne ferie zakończyły się w rytmie reggae. Na ustronjskim rynku zagrały dwa zespoły, które rozgrzały zgromadzoną publiczność.

Przed głównymi wykonawcami wystąpiły uczennice Karoliny Kidoń: Paulina Sablik, Ania Szurman, Martyna Pońc, Angelika Machała, Julia Kotrys, Wiktoria Szul, Julia Banot, która grała także na ukulele, Estera Tomaszko i Milena Szypuła. Wszystkie prezentowały swoje zdolności wokalne w ramach koncertu otwartej sceny muzycznej. Od godziny 16 zaś zgromadzeni zostali rozbudowani przez dwa zespoły.

– Coverowy BB Reggae Quartet to taki poboczny projekt. Spotykamy się i gramy, jeśli mamy chęć i zachodzi taka potrzeba. Traktujemy to jako, z jednej strony, przyjemność, a z drugiej jako sprawę, która może napędląć misję naszym dzieciom. Zespół jest zbliżony do „Akurat”, które o to reggae cały czas się ociera – mówi Piotr Wróbel, gitarzysta i wokalista zespołu „Akurat”. – Reggae jest dla mnie

(cd. na str.10)



Gwiazdą sobotniego koncertu reggae byli Wolni Ludzie.

Fot. A. Jarczyk

Zdaniem Burmistrza

**O feriach zimowych
mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.**

* * *

Za nami pierwszy etap ferii szkolnych. Od 16 do 27 stycznia od nauki odpoczywali nasi uczniowie oraz ich koledzy z całego woj. śląskiego, a także z łódzkiego, lubelskiego, podkarpackiego i pomorskiego. Dla naszego miasta to najważniejszy etap ferii, ponieważ jesteśmy bazą wypadową dla Śląska. Dodatkowo trzeba było zadbać o atrakcje dla naszych dzieci.

Od poniedziałku ferie mają uczniowie z małopolskiego, świętokrzyskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, a w następnej kolejności: opolskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i mazowieckiego. Z tych województw tradycyjnie przyjeżdża do nas mniej turystów, choć trzeba przyznać, że sytuacja się zmienia, Ustroń jest coraz bardziej popularny i mamy coraz więcej gości z innych niż Śląsk regionów Polski.

To, czy ferie zimowe będą udane, w dużej mierze zależy od pogody i w 2017 roku, pierwszy raz od kilku lat, pogoda nam dopisała. Mieliśmy prawdziwą zimę i można było korzystać z wielu atrakcji na terenie naszego miasta. To cieszy, bo na ten czas przygotowywały się obiekty turystyczne, zarówno hotelarskie, jak i sportowe, rekreacyjne. Mieliśmy bardzo wielu gości, zwłaszcza w weekendy, co na pewno przełożyło się na dochody firm związanych z branżą turystyczną.

Wszystkie nasze wyciągi i trasy są bardzo dobrze przygotowane, panują na nich dobre warunki narciarskie. Można z nich korzystać bez ograniczeń. Staraliśmy się też przygotować jak najciekawszą ofertę rozrywkową dla naszych wczasowiczów. Rynek w weekendy tętnił życiem, imprezy skierowane były do dzieci, rodzin, a także młodych ludzi i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Celowo pozostawiono punkty handlowe, które stanęły na płycie rynku przed jarmarkiem świątecznym. Z głośników płynęła muzyka, nastrój podkreślały dekoracje świetlne i dzięki temu centrum miasta przyciągało turystów i również naszych mieszkańców. Chcemy, by rynek był miejscem spotkań i zabawy także zimą.

Nie możemy zapomnieć o lodowisku miejskim, gdzie bawiono się na co dzień i podczas imprez, przygotowanych dla najmłodszych, ale również dla młodzieży i dorosłych. Rodzinne atrakcje przygotowała Kolej Linowa Czantoria, dzięki czemu z wyciągu korzystali nie tylko narciarze.

Jestem przekonany, że starania poczynione przez miasto, jego jednostki, a także gestorów bazy turystycznej sprawiły, że Ustroń był atrakcyjny dla wypoczywających i taki pozostanie do końca ferii w kraju.

Spisała: (mn)



Żegnano zasłużonego ustroniaka. Ceremonię odprawił ks. Wiesław Bajger. Fot. W. Suchta

ODSZEDŁ ZASŁUŻONY

23 stycznia zmarł Ludwik Gembarzewski, wieloletni pracownik Kuźni Ustron, żołnierz frontowy II Armii Wojska Polskiego, ostatni dowódca batalionu WOP w Ustroniu oraz wykładowca Oficerskiej Szkoły WOP w Kętrzynie. Jego pogrzeb odbył się 27 stycznia w kościele pw. św. Klemensa.

– W dniu dzisiejszym żegnamy zasłużonego Ustroniaka. Choć nie urodził się w naszym mieście, ale to właśnie Ustron był jego domem. II wojna światowa zastała go w młodym wieku. Wraz z II Armią Wojska Polskiego przeszedł szlak bojowy, zakończony 11 maja 1945 roku. Po wojnie pozostał w wojsku i zdecydował się strzec nowych granic naszego kraju. Służba w WOP wiązała się z wieloma przeniesieniami. Z tą jednostką trafił do Ustronia – mówił podczas uroczystości pogrzebowej burmistrz Ireneusz Szarzec. – Od 1979 roku pełnił funkcję prezesa koła

Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Po odejściu z pracy w Kuźni, gdzie odpowiadał za sprawy obronne, tak zbliżone do jego doświadczenia na polu wojskowym, poświęcił się całkowicie działalności społecznej. Jego działalność w związkach kombatanckich ma wymierne dowody choćby w postaci tablicy w Kuźni upamiętniającej ustroniaków rozstrzelanych 9 listopada 1944 roku czy tablicy na ścianie budynku Gimnazjum nr 1.

Ludwik Gembarzewski zabiegał o ludzi młodych, cenił sobie ich obecność pod-

czas różnych uroczystości patriotycznych. Jednocześnie, jako wieloletni prezes KS Kuźnia, umożliwiał im rozwój na niwie sportowej. Wraz z kilkoma innymi działaczami robił nabór do sekcji narciarskiej. Rozpropagował hasło: „Jak jesteś z gór, to musisz jeździć na nartach”. Opiekował się także młodzieżą grającą w tenisa ziemnego oraz należącą do grupy akrobatycznej.

Gembarzewski wspominał: „W Ustroniu znalazłem się na zasadzie żołnierza tułacza. Pochodzę ze Lwowa, lecz zawsze podobały mi się góry. Przeszedłem z wojskowej jednostki liniowej do wojsk ochrony pogranicza. Miłość do gór spowodowała, że znalazłem się w Ustroniu i przejąłem tutaj dowództwo batalionu granicznego. Z czasem ten batalion uległ likwidacji, a ja zostałem skierowany do Kętrzyna. Jednak miałem już rodzinę i żona zdecydowała o pozostaniu w tej miejscowości. Zdecydowałem się zrezygnować ze służby wojskowej i przeniesiono mnie do rezerwy, a gdy przyjechałem do Ustronia to skierowano mnie do Kuźni. [...] Pracowałem w Kuźni do 1990 r. i przeszedłem na emeryturę. Swoją działalność zawodową wspominam bardzo dobrze.” (aj)



POTRZEBNY RADAR

Otrzymaliśmy odpowiedź z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym w sprawie możliwości zainstalowania radaru w pobliżu skrzyżowania ul. Katowickiej z Golezowską i Dominikańską. Poniżej pytania od redakcji wraz z odpowiedziami Krzysztofa Łazarowicza z Wydziału Analiz i Rozwoju Systemowego CANnRD.

Czy każdy, nawet osoba fizyczna, może napisać wniosek o ustawienie radaru? Czy wnioski od jednostek samorządowych są traktowane inaczej/priorytetowo? A może wniosek powinien wyjść od zarządcy drogi, czyli Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Katowicach?

Prawo do złożenia wniosku do Głównego

Inspektoratu Transportu Drogowego o instalację urządzenia rejestrującego posiada każdy, w tym również osoba fizyczna, natomiast priorytetowo są traktowane wnioski o instalację w miejscach o dużym zagrożeniu bezpieczeństwa ruchu drogowego (w szczególności w miejscach w których dochodziło do wypadków spowodowanych przekraczaniem dopuszczalnej prędkości). Na ocenę zasadności złożonego wniosku nie ma wpływu przez kogo został złożony.

Co dalej dzieje się z wnioskiem? Ile ich musi być złożonych, żeby fotoradar został zainstalowany?

Na instalację urządzenia nie ma wpływu ilość złożonych wniosków a wyłącznie stan bezpieczeństwa w wnioskowanej lokalizacji ze szczególnym uwzględnieniem ilości zdarzeń drogowych (wypadków i kolizji) spowodowanych przekraczaniem dopuszczalnej prędkości oraz możliwości finansowe GITD. Dodatkowo rozpatrywa-

ne są warunki techniczne pasa drogowego w miejscu wnioskowanej lokalizacji, mogące mieć wpływ na prawidłowość pomiaru.

Należy zaznaczyć, że Główny Inspektorat Transportu Drogowego w ramach realizowanego do końca 2015 r. projektu pn. „Budowa centralnego systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, zakończył montaż wszystkich przewidzianych do instalacji urządzeń rejestrujących. Jednocześnie, w przypadku podjęcia decyzji o rozwoju systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym oraz po ewentualnym uzyskaniu środków finansowych na ten cel, nie można wykluczyć instalacji dodatkowych urządzeń w kolejnych latach.

Czy dużo i od jakich podmiotów wpły-



Stanisława Kaweckiego wspierała rodzina.

Fot. M. Niemiec

DZIADZIUŚ FERDYNAND

Mam nadzieję, że w tegorocznym Przyrodniku Ustrońskim ukaże się artykuł o Ferdynandzie Suchym, a napisze go Stanisław Kaweckie. Wnuk wybitnego lutnika język ma giętki i bez problemu wyraża, co pomyśli głowa, ale wątpię, czy uda mu się przywołać wyjątkową atmosferę spotkania, które odbyło się 19 stycznia w Izbie Historyczno-Leśnej Nadleśnictwa Ustron.

Ferdynand Suchy urodził się 18 stycznia 1916 roku w Boguminie na Zaolziu. Mając 14 lat rozpoczął naukę zawodu, z którego zasłynął. Był zdeklarowanym Polakiem, co zdecydowało o jego losie zarówno podczas II wojny światowej, jak i po niej, gdy stał się obywatelem Czechosłowacji. Naraził się władzom, był szykanowany i zapragnął zamieszkać w Polsce. Znalazł dom w Ustroniu na Gojach, a zamieszkał w nim w 1961 roku.

Prelekcja, którą zorganizował Ustroński Klub Ekologiczny, zatytułowana „Ferdynand Suchy – lutnik, organomistrz, przyrodnik”, zamieniła się w rodzinną opowieść o ciekawym, utalentowanym, ale i bezkompromisowym człowieku, zwłaszcza, jeśli chodziło o sztukę tworzenia instrumentów. O wiedzy i umiejętnościach lutnika z Gojów niech zaświadczy cytata z filmu nakręconego przez TVP w latach 80., w którym słyszymy słowa: „Skrzypce rodzą się długo. Właściwie jak już idę do lasu, to sobie myślę, że z tego drzewa byłby piękny instrument, a tego to nawet nie ma co ruszać.”

Wielowątkowa historia zawierała wzruszające fragmenty. Na przykład o tym,

jak miniaturki skrzypiec uratowały życie człowieka. Ferdynand Suchy nauczył się je robić u swojego mistrza Kunza w Ostrawie. Pracodawcę zabrali do obozu w Auschwitz, gdzie należał do obozowej orkiestry i zajmował się renowacją instru-

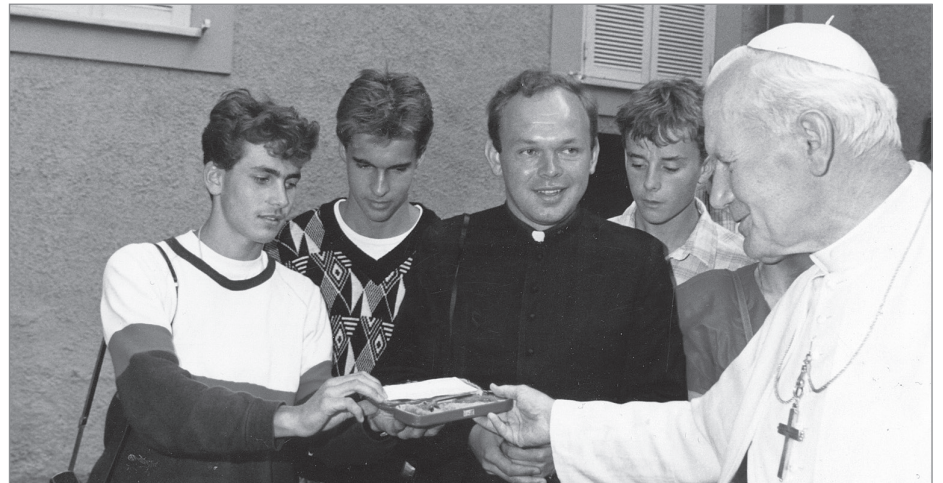
mentów. Ferdynand Suchy pracował nadal w zakładzie, zawoził do obozu części i miniaturki skrzypiec. Kunz dawał je w prezencie esesmanom.

Były też ciekawostki. W latach 80. Ferdynand Suchy na odwrocie górnej deki zapisywał swoje refleksje i później zaklejał instrument. Na taką notatkę natknął się m.in. Fryderyk Firla, wybitny twórca gitar z Cieszyna. Firla uczył się u Suchego przez kilka miesięcy, ale potem został wyrzucony, bo mistrz stwierdził, że nie z niego nie będzie.

– I tu się pomylił. Uważam nawet, że uczeń przerósł mistrza – stwierdził Stanisław Kaweckie i dodał, że owa notatka pochodziła z lata 1981 roku. – Dziadziuś (tak zwracał się do niego wnuki) denerwował się, bo wojska radzieckie stały u granic Polski i nie wiadomo było, co z tego wyniknie.

Mam nadzieję, że artykuł w Przyrodniku powstanie, choć nie wiem, ile powinien mieć stron, żeby pomieścić historię życia Ferdynanda Suchego. Na szczęście pamięć o nim i jego dokonaniach jest bardzo żywa, zarówno wśród specjalistów, jak i w rodzinie.

Monika Niemiec



W 1989 roku miniaturkę skrzypiec autorstwa Ferdynanda Suchego wręczyli Janowi Pawłowi II pielgrzymi z Ustronia. Na zdjęciu od lewej: Daniel Niemiec, Radosław Pękowski, ks. Wiesław Bajger i Tomasz Holona.

nęło wniosków z prośbą o ustawienie radaru na ustrońskim skrzyżowaniu DW941 z ul. Golezowską i Dominikańską?

Wniosek dotyczący wskazanej w pytaniu lokalizacji został złożony przez Policję (WRD KPP Cieszyn) w maju 2016 r., wniosek zarejestrowano i wpisano na listę miejsc niebezpiecznych. W latach 2011 - 2016 wpłynęły do GITD jeszcze 3 wnioski, lecz dotyczyły innych lokalizacji na terenie Ustronia.

Jak długo trwają procedury – rozpatrzenie wniosku, odpowiedź itd?

Rozpatrzenie wniosku trwa 30 dni od daty wpływu, lecz procedura może ulec wydłużeniu w przypadku konieczności dokonania wizji lokalnej w lokalizacji, lub wykonania pomiarów natężenia ruchu itp.

Jak długo czeka się na instalację radaru, gdy wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie?

Z technicznego punktu widzenia proces instalacji, od momentu podjęcia decyzji

o instalacji do chwili zainstalowania urządzenia rejestrującego w lokalizacji, trwa średnio ok. 1 roku. Jednocześnie po raz kolejny należy zaznaczyć, że oprócz możliwości technicznych istotne są również dwa

elementy, tj. możliwości finansowe oraz liczba wniosków o instalację urządzeń (na koniec 2016 r. zarejestrowano ponad 1700 wniosków).

Monika Niemiec



Przed skrzyżowaniem obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h.

Fot. M. Niemiec



Mimo zamrożonej wody, w wolnym zimowym czasie ludzie chętnie wybierają się na spacer brzegiem Wisły.
Fot. A. Jarczyk

FERIE? TYLKO TU

(cd. ze str. 1)

w jaki sposób postrzegają nasze miasto, co ich tu przyciąga, jak lubią spędzać ten wolny czas. Myśl tę szybko zamieniłam w czyn – wybrałam się w miasto i popytałam przyjezdnych, dlaczego wybrali akurat Ustron.

– Przyjechaliśmy tu na 4 dni. Co robimy? Spacerujemy, jeździmy na sankach, ходzimy na Równicę, na rynek, zahaczyliśmy też o naleśnikarnię – mówią Anna i Witold Wróblewscy, którzy wraz z synami, Stasiem i Jasiem, przybyli z Piekar Śląskich, aby spędzić parę dni ferii zimowych w Ustroniu. – W Ustroniu jesteśmy już 6. raz. To taki nasz drugi dom. Przyjeżdżamy tu w zimie i w lato. Zdarza się nam także

przyjechać na weekendy. Z tych wszystkich miast znajdujących się w pobliżu, to jest najładniejsze. Tu jest lepiej nawet niż w Zakopanem. Atmosfera, klimat i widoki powodują taką rodzinność i niepowtarzalność. Bardzo dobrze się tu czujemy.

Jedną z pań spacerowała ze swoimi przyjaciółmi z Włoch na bulwarach nadwiślańskich. Okazało się, że Włosi mieszkają tu na stałe, a ona przyjeżdża raz na dwa miesiące, aby ich odwiedzić i wspólnie z nimi spędzić czas na lodowisku, na basenie czy wybierając się na górską wycieczkę. – Zazwyczaj wchodzimy na Czantorię i Równicę – mówi.

Idąc wzdłuż rzeki zauważyłam pewną

panią, która wraz ze swoją córką kończyła karmić kaczki i zamierzała udać się na rynek. Chętnie ze mną porozmawiała na temat ich pobytu w Ustroniu.

– Karmimy kaczki, zjeżdżamy z górki na jabłuszku albo na oponach, ходzimy na basen – mówi pani Ania z Gliwic. – Robiłam na śniegu anioła! – dodaje mała Hania i powtarza, że najbardziej lubi karmić kaczki. – Przyjeżdżamy tu zarówno latem, jak i zimą. Ulubionym naszym miejscem są solanki, tylko że teraz źródło zamrzło i nie ma wody – opowiada pani Ania. – Teraz jesteśmy tutaj na 5 dni. Czekamy jeszcze ognisko z pieczeniem kiełbasek, planujemy także wybrać się na Czantorię i na Równicę.

Na rodzinny wypad w góry zdecydowały się także pani Kasia i pani Hania, które z dziećmi: Julią i Natanielem, przyjechały z Dąbrowy Górniczej, gdzie na co dzień mieszkają i pracują.

– Trudno zliczyć, ile już razy tu byliśmy. Przyjeżdżamy zarówno latem, jak i zimą.



Pani Ania ze swoją córką Hanią. Do Ustronia przyjechały z Gliwic.
Fot. A. Jarczyk



Rodzina Wróblewskich z Piekar Śląskich.

Fot. A. Jarczyk

CHARYTATYWNY BAL SPORTU

Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia zaprasza na Ustronński Charytatywny Bal Sportu, który odbędzie się 18 lutego o godzinie 20.00 w Hotelu Olympic. W programie: dobra zabawa, licytacja, złota słodka niespodzianka. Cena: 150 zł od osoby, ilość miejsc ograniczona. Całkowity dochód z balu zostanie przeznaczony na wsparcie młodych sportowców z Ustronia. Rezerwacja: stowarzyszenie@wspolniedlaustronia.pl, tel.: 604 240 727 do 11.02.2017 r.

5/2017/3/R

RADA RODZICÓW PRZY SP2 W USTRONIU
SERDECZNIE ZAPRASZA NA

Bal Szkolny

11 LUTEGO 2017, O GODZ. 19:00
W SALI WIDOWISKOWEJ MDK "PRAŻAKÓWKA"

Zapewniamy znakomitą zabawę
oraz wyśmienite menu.

tel: 33 854 35 63



CIESZYŃSKA BIBLIA

W sobotę 21 stycznia w Muzeum Marii Skalickiej spotkaliśmy się z dobrze znanym w Ustroniu prof. Danielem Kadłubcem, badaczem kultury, folkloru i języka Śląska Cieszyńskiego, etnografem i historykiem literatury. Prowadzącym spotkanie (a nie „moderatorem”) jak

błędnie mówią niektórzy) był dr hab. Marek Rembierz. Ta dwójka zawsze gwarantuje określony poziom narracji. Kto był na spotkaniach z udziałem profesora, temu nie trzeba przybliżać atmosfery i klimatu, w jakim się zazwyczaj toczy. Nie omieszczał profesor zaraz

na wstępie przypomnieć, że jego starzyk był ustroniakiem.

Pretekstem do wizyty w Ustroniu było nowe wydanie monografii „Płyniesz Olzo”, której pierwsze wydanie ukazało się w dwóch tomach na początku lat 70. XX wieku. Daniel Kadłubiec jest nie tylko inicjatorem nowego wydania, autorem jej koncepcji i redaktorem naukowym monografii, ale także współautorem wielu rozdziałów, które wzbogacił własnymi badaniami terenowymi. Ta obszerna monografia cieszyńskiej kultury ludowej zawiera wszystkie podstawowe działy tak kultury duchowej, jak i materialnej, a także sztuki ludowej. Są tu opowiadania, pieśni, przysłowia, tańce, obrzędy i zwyczaje, folklor dziecięcy, także dzieje folklorystyki cieszyńskiej i pisarstwa ludowego. Zamieszczone zostały w niej również przykłady architektury, rzemiosła ludowego, meblarstwa, strojów ludowych, malarstwa, rzeźby w drewnie czy zdobnictwa. Praca ilustrowana jest ponadto wieloma unikatowymi zdjęciami, stanowiącymi jej cenne uzupełnienie. Jest to wydawnictwo kompleksowe. No, po prostu biblia kultury cieszyńskiej ziemi. Warto ją mieć w swojej bibliotece i wielu już ma, bo kolejka po książkę i po autografy autora była niemała. Dziękujemy Profesorze. **Zbigniew Niemiec**

PRACOWITY ROK

Wybory trwały krótko. Przez akklamację udzielono absolutorium dotychczasowemu zarządom Koła Gospodyń Wiejskich Ustron Centrum oraz Kółka Rolniczego w Ustroniu i wybrano je na kolejną kadencję.

25 stycznia odbyło się walne, sprawozdawczo-wyborcze zebranie KGW i KR. Te dwie organizacje ściśle ze sobą współpracują i spotykają się na zebraniach w gościnnej strażnicy OSP Centrum.

Obrady prowadził Jan Drózd, prezes Kółka Rolniczego, który przywitał gości: radną Sejmiku Województwa Śląskiego i przewodniczącą zarządu bielskiego oddziału Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Danutę Kożusznik, Elżbietę Pruszkowską z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Cieszyńcu oraz Monikę Maksymczak, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Ustron.

Przewodnicząca koła Maria Jaworska odczytała sprawozdanie z działalności za rok 2016, podkreślając, że był to bardzo pracowity rok. Członkinie zbierały się każdego miesiąca, najczęściej po to, by pracować. Warto wspomnieć o pomaganiu ojcom dominikanom z parafii Matki Boskiej Królowej Polski w Hermanicach. Tradycją jest pieczenie i sprzedawanie kołaczy na odpuszcie 3 maja oraz gotowanie grochówki na festyn odpustowy. W lipcu kilka pań gotowało przez tydzień śniadania, obiady i kolacje dla 170 osób, które przebywały na hermanickiej łące, ponadto jedna z członkiń pomagała w przygotowaniu posiłków dla uczestników półkolonii, organizowanych przez Stowarzyszenie „Ponad Granicami” w Hermanicach.

Trudno sobie wyobrazić Ustrońskie Dożynki bez KGW Centrum. W tym roku panie z koła piekły i sprzedawały kołacze w Parku Kuracyjnym, i mimo fatalnej pogody, nic na straganie nie zostało. Członkinie wykonały 365 sztuk wónek dożynkowych oraz snop dożynkowy, a w październiku gotowały i obsługiwały zabawę podożynkową.

W ciągu roku kilka pań startowało w konkursach kulinarnych, a podczas ustrońskiego, organizowanego przed Bożym Narodzeniem, zdobyły I miejsce za pasztet z królika i kielbasę z barana.

O działalności Kółka Rolniczego mó-

wił jego prezes Jan Drózd, przypominając m.in. wspólne wyjazdy z paniami z KGW do ogrodów państwa Kapiasów w Goczałkowicach oraz do Pisarzowic, gdzie podziwiano azalie i rododendrony. W drodze powrotnej zatrzymano się w Ochabach na smażenie jajecznic w skansenie państwa Biełków.

Głos zabrali goście. D. Kożusznik przedstawiła projekt uchwały antysmogowej, którą ma podjąć Sejmik. E. Pruszkowska mówiła o jakie dopłaty mogą się ubiegać rolnicy, a M. Maksymczak zachęcała do wzięcia udziału w programach wymiany pieców na ekologiczne.

Na zebraniu częstowano domowym ciastem i obiadem. Tym razem serwowano szarlotkę i szare kluski z roladą z uda kurczaka i surówkami. Do wieczora debatowano nad tym, co panie będą robić w 2017 roku.

Monika Niemiec

Przepis na kluski na str. 11.



Tak się głosuje w KGW.

Fot. M. Niemiec

SPIS LUDNOŚCI

(cd. ze str. 1)

liczby dzieci w rodzinie, wzrost rozwodów oraz starzenie się społeczeństwa. Statystyki są bezwzględne. A jak to wyglądało w Ustroniu w ciągu ostatnich dwóch lat?

ROK	ZAMELDOWANIA STAŁE:			
2016	kobiety	8107	mężczyźni	7250
2015	kobiety	8152	mężczyźni	7268
ZAMELDOWANIA CZASOWE:				
2016	kobiety	298	mężczyźni	285
2015	kobiety	307	mężczyźni	297
URODZENIA:				
2016	kobiety	55	mężczyźni	85
2015	kobiety	62	mężczyźni	79
ZGONY:				
2016	kobiety	95	mężczyźni	94
2015	kobiety	91	mężczyźni	80

RODZAJE ŚLUBÓW	2016	2015
Wyznaniowe	74	87
Cywilne	84	74
Transkrypcja zagranicznych aktów	14	10
Śluby poza lokalem USC	14	6
ORZECZENIA ROZWODÓW WPISANE W POSTACI WZMIANKI DO AKTÓW MAŁŻEŃSTWA:	2016	2015
	50	44

NAJCZĘŚCIEJ NADAWANE IMIONA W 2015 r.:

dziewczynki: Alicja (4), Julia (4), Zofia (4), Zuzanna (4);
chłopcy: Jakub (5), Antoni (4), Jan (3), Kacper (3), Oskar (3), Szymon (3).

NAJCZĘŚCIEJ NADAWANE IMIONA W 2016 r.:

dziewczynki: Milena (5), Zuzanna (4), Emilia (3), Magdalena (3), Hanna (3), Zofia (3);
chłopcy: Adam (4), Jakub (4), Kamil (4), Tymoteusz (4), Filip, Franciszek, Gabriel, Nikodem, Szymon, Wojciech (3). (aj)

MUZYKA NIE DO MARSZU

(cd. ze str. 5)

bardziej postawą życiową niż muzyką. Jest furtką do wielu innych pomysłów na życie, idei, kontrkultur. Sama ta muzyka nie jest skomplikowana, jednak z drugiej strony trzeba sporego kunsztu, żeby zagrać ją dobrze. Reggae to jedyna muzyka, przy której nie da się maszerować.

BB Reggae Quartet zagrał m.in.: „Huśtawki”, „Polepieni”, „Butelki i kamienie”, „Sędzia” czy „Lubię mówić z Tobą”. Nie zabrakło także utworów Boba Marley’a.

Gwiazdą sobotniego wieczoru byli Wolni Ludzie. Grupa ta istnieje na rynku muzycznym od 4 lat. Za niedługo ukaze się ich najnowsza płyta „Siła serc”. Przed nimi ważny koncert na festiwalu REGGAELAND, gdzie w zeszłym roku otrzymali główną nagrodę w kategorii „Debiuty”. Teraz będą tam grali jako zwycięzcy obok wielkich gwiazd muzyki reggae.

– Wolność to przede wszystkim realizowanie się w tym, co kocha się robić. To spełnienie. Trzeba być po prostu sobą – mówi Kamil Sewerzyński, wokalista zespołu. – Jestem w pewnym stopniu osobą niepełnosprawną. Wyjście na scenę było dla mnie terapią, przezwyciężeniem swojego strachu i niskiej samooceny. Największy problem leży w naszej głowie, bo tak naprawdę nie ma żadnych granic. Każda osoba może robić to, co kocha, nawet jeśli jest na wózku inwalidzkim. Ci ludzie, którzy są na naszych koncertach, dają siłę i energię, pomagają zapomnieć o swoich słabościach. Pamiętam taką sytuację, kiedy mama pewnego chłopaka, Tomka, podeszła do mnie i zapytała: „Jak pan to robi? Mój syn siedzi w domu i nie chce żyć”. Napisałem dedykację dla niego, żeby się nie poddawał. Dostałem później wiadomość, że jestem dla niej i dla jej syna przykładem na to, że można.

Odkąd Sewerzyński zaczął śpiewać, wiedział, że to będzie reggae. – Bob Marley, który nie śpiewał tylko o słończku i o dobrym ziele, ale walczył z samym sobą, systemem i nienawiścią, o czym możemy się dowiedzieć, słuchając jego piosenek. Mi to bardzo podpasowało, bo ja też walczyłem. Zrozumiałem, że wcale nie trzeba siedzieć w domu i lamentować. Jeśli człowiek ma jakieś marzenia i chce je zrealizować, nawet powoli, małymi krokami, to się da. Kiedy w wieku 17 lat śpiewałem, moja mama była zdziwiona, bo nigdy wcześniej nie słyszała mnie śpiewającego. Jestem samoukiem, ćwiczyłem śpiew słuchając piosenek z youtube. My możemy grać tak naprawdę wszędzie. Ludzie pozytywnie odbierają naszą muzykę, mimo że są z różnych środowisk. To im się podoba.

Jak podkreśla Sewerzyński, dziś już wie, że to właśnie scena jest jego miejscem w życiu.

Agnieszka Jarczyk

* * *

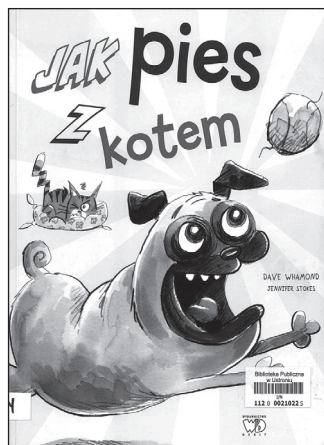
Organizatorzy koncertu dziękują firmie MOKATE za ufundowanie napoi do poczęstunku występujących.

BIBLIOTEKA

**Whamond Dave,
Stokes Jennifer
„Jak pies z kotem”**

Ta niezwykła książeczka z jednej strony przedstawia rozterki i dylematy małego mopsika, który wciąż ma na pieńku z psikiem z sąsiedztwa, a w dodatku... jest zakochany w kotce! Opowiedziana przez niego historia chwyta za serce i wzbudza salwy śmiechu. Z drugiej strony – dosłownie, trzeba odwrócić książeczkę! – te same wydarzenia przedstawia kotka, która najchętniej pozbyłaby się mopsa z domu. Dwie wersje różnią się od siebie jak

pies od kota. I komu wierzyć? Decyzja należy do czytelnika!



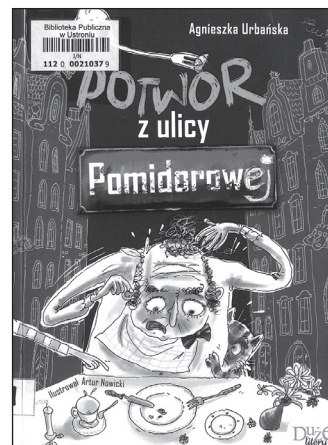
POLECA:

**Agnieszka Urbańska
„Potwór z ulicy Pomidorowej”**

Na ulicy Pomidorowej grasuje... potwór! Nikt go nie widział, nikt go nie słyszał, ale to, że jest, trudno podważyć. Właśnie pożarł śniadanie Maurycego Bomby, znanego w mieście smakosza i kulinarnego pedanta. Ofiarą bestii padła także pyszna owocowa tarta. Tego już było za wiele! Pomysłowe przedszkolaki zakładają więc Klub Deptaczek i Deptaczy, którego zadaniem jest wytropienie niegodziwca. Czy im się uda? Kto okaże

się tajemniczym stworem? Przekonajcie się sami!

„Potwór z ulicy Pomidorowej” to książka dla tych, którzy lubią się bać.



Przy ustrońskim stole

Kluski fusate na liście

Podczas zebrań kół gospodyń wiejskich zawsze podawany jest obiad, a panie, które danego dnia pełnią zaszczytną rolę gotujących, starają się dogodzić zaproszonym gościom i koleżankom. Na ostatnim zebraniu KGW Ustroń Centrum jako dodatek do mięsa podano kluski fusate.

Jak mówi przewodnicząca koła Maria Jaworska, kiedyś było to bardzo popularne osobne danie, a podawało się je ze smażonym boczkiem i cebulką. Podobno kluski fusate najlepiej wychodzą z zimowych, przeleżanych ziemniaków, więc to dobra pora, by podać na nie przepis.

Według M. Jaworskiej do zrobienia klusek potrzebujemy ziemniaków gotowanych i surowych w proporcji 1:1. Surowe trzemy jak na placki ziemniaczane i odciskamy przez ściereczkę, następnie mieszamy z gotowanymi, przeciśniętymi przez praskę. Do masy nie dodajemy nic więcej, tylko wyrabiamy okrągłe klusieczki i gotujemy we wrzącej, osolonej wodzie. Przewodnicząca KGW tłumaczy, że jeśli zmienimy proporcje i dodamy więcej surowych ziemniaków, kluski będą ciemniejsze i bardziej szare.

Kluski z ziemniaków pod nazwą: „Gałuszki – kluski po cieszyńsku” wpisane są na listę produktów tradycyjnych (16.5.2011 r.) w kategorii Gotowe dania i potrawy. W opisie czytamy: Gałuszki to tradycyjne i popularne na Śląsku Cieszyńskim kluski z ziemniaków, przygotowywane na święta i uroczyste okazje jako samodzielne danie lub dodatek do potraw mięsnych. W zależności od

receptury i sposobu przygotowania nazywane są różnie: gałuszki strzapate, fusate, kulane, szulane czy gałuszki mączne. Potrawy przygotowywane na bazie ziemniaków i mąki, czyli tzw. potrawy mączne były dominującymi w menu kuchni śląskiej. W Istebnej z omawianych już wyżej względów kluski, zwane tam gałuszkami, gotowane były przede wszystkim z surowych tartych ziemniaków z niewielkim dodatkiem mąki. Nazywano je w zależności od sposobu gotowania: szulanymi lub chybanymi”. Wera Sztabowa w wydawnictwie „Krupnioki i Moczka, czyli gawędy o kuchni śląskiej” z 1985 r. wspomina: „Śląski, niedzielny obiad trudno wyobrazić sobie bez smacznych dań mięsnych, jeszcze trudniej bez śląskich klusek (...) Obok nich prawo obywatelstwa zyskały sobie również kluski czarne czyli polskie (...) oraz „strzapate” i „kulane” gałuszki ze Śląska Cieszyńskiego, u których nie trudno dopatrzeć się austro-węgierskiego rodowodu”. Opis przygotowania klusek po cieszyńsku przedstawia etnograf Józef Ondrusz w publikacji „Pożywienie Ludu Cieszyńskiego” z 1972 r.: „Z ziemniaków przyrządzano również kluski. Najpopularniejszymi z nich były strzapate gałuszki. Do surowych tartych ziemniaków dodawano trochę mąki i soli do smaku. Dobrze wymieszone ciasto nabierano łyżką i wrzucano do wrzącej wody. Po odciedzeniu podawano kluski ze skwarkami”. Bardziej skomplikowaną recepturę miały kulane gałuszki. Najpierw należało ugotować ziemniaki, które wystudzone przepuszczano przez maszynkę do mięsa, dodawano taką samą ilość tartych surowych (odsączonych) ziemniaków, trochę mąki i soli. Wszystkie surowce należało wyrobić na jednolitą masę – „dosyć tęgie ciasto”. Następnie nabierano je po kawałku łyżką i kulano w dłoniach. Ugotowane kluski podawano okraszone masłem i posypane cukrem. Gospodarze powiadali, że kiedy się je kluski, to powinno być co łyżczyśko to szpyrczyśko. Podobne kluski przyrządzały gospodynie również z mąki żytniej. Te jadano przeważnie z mlekiem, bardzo rzadko okraszone masłem. (mn)

W dawnym USTRONIU

Tym razem przedstawiamy bardzo frapującą fotografię, pochodzącą z nieocenionej spuścizny Mariana Żyromskiego. Zdjęcie to jest fotokopią oryginału, umieszczonego pierwotnie w zdobionym passe-partout, do dziś pewnie znajdującego się w którymś z ustrońskich domów. Widocznie M. Żyromski na tyle docenił wartość dokumentu, iż kopię wykonał, nie zdążył jednak sporządzić opisu, notując tylko na odwrocie lakoniczną informację ołówkiem „Ustroń”. A my głowimy się, co to może być, prosząc tradycyjnie Czytelników Gazety Ustrońskiej o pomoc w rozpoznaniu. Fotokopia nie objęła passe-partout w całości, widzimy na dole nazwiska „Legierski Jan/Koziele” (czyżby chodziło o słynnego kowala Filipa Kozieła?), przypisane do postaci, niestety pozostałe nazwiska, znajdujące się poniżej, zostały obcięte. Zdjęcie nazwaliśmy roboczo „tajemniczy młot”. Czy wykonano je podczas rozbiórki którejś z hal kuźniczych? Proszę zwrócić uwagę na budynki w tle (po prawej stronie za drzewami widać liczne, małe okna, które mogą należeć do Magazynu Głównego). Uroczyste prosimy o przejrzenie rodzinnych albumów.

Alicja Michalek





Aktualna drużyna siatkarek zaprezentowała się na scenie.

Fot. W. Suchta

ROK JUBILEUSZU

Uroczyste obchodzono 25-lecie powstania Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu. Z tej okazji do MDK „Prażakówka” przybyli przedstawiciele władz miasta, ale przede wszystkim sportowcy i ludzie związani ze sportem w Ustroniu przez minione 25 lat. Rozdano dziesiątki pamiątkowych dyplomów, choć i tak spora kupka tychże została do rozdania w późniejszym terminie. Generalnie obchody TRS „Siła” trwać będą przez cały rok, a przygotowywane są z tej okazji różne zawody sportowe i imprezy rekreacyjne.

W „Prażakówce” wszystkich witał prezes TRS „Siła” Andrzej Georg, a wśród nich burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Artura Kłuzę, radnych, a jednocześnie członków „Siły”: Andrzeja Szeję, Krzysztofa Pokornego i Stanisława Malinę, będącego założycielem „Siły”, naczelnik Katarzynę Kaźmierczak, nadleśniczego Leona Mijała, sponsora Henryka Kanię. Spotkanie przebiegało pod hasłem: „Byliśmy piękni i młodzi”. – Statut „Siły” został uchwalony 14 stycznia 1992 r., ale pierwsze spotkanie odbyliśmy w październiku 1990 r. – wspominał początki A. Georg. – Stowarzyszenie zarejestrowano w 1992 r. Ówczesna naczelnik Elżbieta Głowinkowska i Grażyna Winiarska

zarejestrowały stowarzyszenie. Nie wiem czy bez ich uporu stowarzyszenie by dziś istniało. W październiku powołano zarząd, a ja prezesurę pełnię 25 lat. TRS „Siła” była wzorowana na działającej w Ustroniu w okresie międzywojennym „Sile”. Nawiązaliśmy do tej tradycji i początkowo miało to być towarzystwo kulturalno-sportowe, potem pozostało sportowe. Do dnia dzisiejszego nasza siedziba mieści się w ratuszu, korzystamy z uprzejmości miasta.

W części artystycznej wystąpił zespół „Gama 2” pod dyktando Janusza Śliwki.

Gratulacje złożyli A. Kluz i I. Szarzec. – To zaszczyt, że możemy uczestniczyć w inauguracyjnym spotkaniu wielkiego jubileuszu 25 lat naszej „Siły”. Pozwolicie,

że będę się tak do was zwracał: „Nasza Siła kochana”. Występowała „Gama 2” i można zacytować: „Kto pierwszy szedł przed siebie, Kto pierwszy cel wyznaczył”, a to wy byliście pierwszymi, którzy szli i wyznaczyli cel. Po 25 latach doszliśmy do wspaniałych osiągnięć, sukcesów. Takie inicjatywy w naszym mieście przed 25 laty pozwoliły wypełnić treścią życie sportowe. Byliście prekursorami. Obecny rok to różnego rodzaju jubileusze i tu gratulacje dla waszego prezesa, jak niektórzy mówią prezesa prezesów, założyciela wielu stowarzyszeń i wiele z nich istnieje nie tylko z nazwy, ale jak widzimy z sukcesami i wypełnia swymi działaniami życie społeczne w Ustroniu – mówił I. Szarzec.

– Dołączając się do życzeń chciałbym podziękować zarządowi, ale także tym wszystkim, którzy przez 25 lat w „Sile” pracowali organizując różnego rodzaju imprezy, zwłaszcza tym, bez których imprezy nie mogłyby się odbyć, czyli pomagającym przy rozstawianiu namiotów, sędziom i pracującym przy zawodach – mówił A. Kluz.

Prezesowi wręczono od władz miasta list gratulacyjny i maskotkę Ustroniaczka.

Zasadniczą część uroczystości wypełniła prezentacja zdjęć z różnych zawodów i przedsięwzięć TRS „Siły”, przygotowana przez Zbigniewa Niemca. Znany plastyk nie tylko przygotował prezentację, ale jeszcze podzielił ją na działy, tak że zobrazowana została cała działalność „Siły” w różnych dyscyplinach na przestrzeni ćwierćwiecza. W swej prezentacji Z. Niemiec zamieścił m.in. działy: Bieg Legionów, kolarstwo górskie, koszykówka, Srebrna Miła Burmistrza, Złota Miła Burmistrza, biegi sztafetowe, Beton, Bieg Romantyczny, Zdobyć Mount Everest, Mistrzostwa Świata Weteranów, biegi przełajowe, psie zaprzęgi, piłka nożna old-bojów, turnieje piłki nożnej, turnieje tenisa stołowego, siatkówka, modelki.

Na zakończenie wręczano pamiątkowe dyplomy, w szczególności dla zawodniczek z drużyn siatkarek obecnych i grających nieco dawniej. Oczywiście były też dyplomy dla zasłużonych.



Gratulacje od władz miasta.

Fot. W. Suchta

Wojślaw Suchta

TURNIEJ FAIR PLAY

28 i 29 stycznia odbył się XXIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia. Pierwszego dnia rywalizowały dzieci, a drugiego dorośli.

W sobotę o godz. 9 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 zameldowało się 37 zawodników, w tym 22 z Ustronia. W kategorii dziewczynki nie zrzeszone 1. miejsce zajęła Julia Czapla (G-2 Ustron), 2. Marta Lipowczan (SP-2 Ustron), 3. Eliza Gaś (SP-2 Ustron).

W kategorii chłopcy zrzeszeni wygrał Paweł Jendrulek (SP-6 Cieszyn), 2. miejsce zajął Wojciech Czendlik (SP Kończyce), 3. Kacper Czendlik (SP Kończyce), 4. Dawid Gorewoda (SP-2 Cieszyn).

W kategorii chłopcy – gimnazja najlepiej zagrał Kacper Nowak, na 2. miejscu uplasował się Kacper Pawlitko, 3. Jakub Bujok (wszyscy z G-1 Ustron), 4. Tomasz Puczek (G-2 Ustron), 5. Jakub Darowski (G-1 Ustron), 6. Oskar Wasilewski (G-2 Ustron).

Klasyfikacja w kategorii chłopcy - szkoły podstawowe: 1. Piotr Pawlas (SP Zembrzydowice), 2. Maciej Darowski, 3. Aleksander Bejnar (obaj z SP-1 Ustron), 4. Szymon Branc (SP-5 Ustron), 5. Tymoteusz Greń (SP-1 Ustron), 6. Adrian Czapla (SP-1 Skoczów).

Trzej najlepsi zawodnicy z każdej grupy otrzymali statuetki i nagrody rzeczowe, pozostali dyplomy. Grzaną kielbaską i kołaczkiem organizatorzy częstowali wszystkich uczestników turnieju bez względu na wiek. Dodatkowo, zawodnicy występujący w pierwszym dniu otrzymali czekolady.

Rywalizacja wśród dzieci i młodzieży była duża, a emocje dawały o sobie znać. Mimo to sędzia główny zawodów Jerzy Hojnacki stwierdził, że młodzi tenisiści zachowywali się sportowo, nie było powodu,



Zacięty braterski pojedynek sędziował Jerzy Hojnacki.

Fot. M. Niemiec

żeby kogokolwiek karać żółtą kartką.

Podobną ocenę sędzia główny wystawił dorosłym zawodnikom, choć im znacznie trudniej było utrzymać nerwy na wodzy. Jednak nic nie zakłóciło atmosfery fair play.

W niedzielę przy stole pojawiła się tylko jedna zawodniczka - Natalia Gałęziowska ze Skoczowa. Najliczniejszą kategorię tworzyli seniorzy 17-49 lat, bo było ich aż 26. Tutaj oglądać można było naprawdę zacięte pojedynki, a temperatura jeszcze wzrosła, gdy o pierwsze miejsce walczyli bracia Ihasowie. Pierwsza szóstka przedstawia się następująco: 1. Janusz Ihas (Pruchna), 2. Jerzy Ihas (Ochaby), 3. Dawid Dziębała (Leszna), 4. István Berkes (Hajdunanas – Węgry), 5. Piotr Paszek (TRS „Siła” Ustron), 6. Michał Mrowca (Pogórze).

W grupie seniorów 49-59 lat wystąpiło 14 zawodników, a najlepsi zajęli miejsca: 1. Andrzej Buchta (TRS „Siła” Ustron), 2. Marek Cieślak (Bielsko-Biała), 3. Kazimierz Heczko (TRS „Siła” Ustron), 4. Andrzej Minge (Wisła), 5. Bronisław Łazarz (Wisła), 6. László Oláli (Hajdunanas – Węgry).

Do walki stanęło jeszcze 11 seniorów w kategorii 60+, a klasyfikacja przedstawia się następująco: 1. Henryk Pietrzak (Skoczów), 2. Andrzej Pietrzyk (Skoczów), 3. Stanisław Hajdusianek (Bielsko-Biała), 4. Jerzy Tokarski (Bielsko-Biała), 5. Andrzej Siedlaczek (TRS „Siła” Ustron), 6. Jerzy Hojnacki (Bielsko-Biała). W sumie, w drugim dniu turnieju wzięło udział 52 zawodników z tego 21 z Ustronia.

Organizatorem zmagania był Kazimierz Heczko i Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” Ustron - Sekcja Tenisa Stołowego przy współudziale Urzędu Miasta Ustron i Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Sędzią głównym był Jerzy Hojnacki, a sędziami pomocniczymi Andrzej Buchta i Sylwester Rucki. Turniej nie mógłby się odbyć bez sponsorów, a byli nimi: Andrzej Siedlaczek – szkolenia i nadzór BHP i p-poż., Firma „Superpolisa” Agata Heczko, Firma „Galeria na Gojach” – A. K. Heczko, Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”, Mokate S.A., „Art-Chem” Ustron, Cukiernia „Wiślanka”, Robert Baloń i Janusz Groborsz. (mn)



Odprowadza młodych zawodników.

Fot. M. Niemiec



A ten numer...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Kulig - Ustroń Dobka. 503-523-656.

Ustroń. Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną 795m². 502-243-482.

Zatrudnię na stałe pomoc domową: sprzątanie, gotowanie, pranie, ogródek na 10-20 godzin tygodniowo. Dobre warunki. 607-654-344.

Ustroń Manhatan. Sprzedam M-2, 32m² po remoncie. 511-703-434.

Poszukiwana osoba z orzeczoną niepełnosprawnością do pracy w Ustroniu jako pracownik biura obsługi magazynu. 735 933 872.

Pokój umeblowany z aneksem kuchennym, łazienka, do wynajęcia. 505-201-564.

Pokój do wynajęcia. 516-637-660.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

DYŻURY APTEK

2.02	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
3-4.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
5-6.02	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
7-8.02	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
9-10.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.02	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
13-14.02	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93



...do kogo należy?

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 3 II 18.00 Koncert Karnawałowy: „Paryski romans”, wystąpią artyści i soliści Teatru Muzycznego „IWIA”, MDK „Prażakówka”
- 6 II 10.00 Spotkanie Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń, Muzeum Ustrońskie
- 11 II 15.00 Spotkanie prozdrowotne z Remigiuszem Ciupkiem pt. „Jak można zmienić swoje życie w kuchni”, Muzeum Ustrońskie
- 15 II 12.00 Miejski Konkurs Recytatorski dla Szkół Podstawowych, MDK „Prażakówka” s. 7
- 16 II 12.45 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronńskich gimnazjów pt.: „Rodowody instrumentów – historia perkusji” MDK „Prażakówka”

USTRONSKA 10 lat temu

Z rozmowy z Janem Sztefkim, prezesem Ogniska Górali Śląskich w Ustroniu: **Jakim cudem w Ustroniu powstało Ognisko Górali Śląskich, skoro praktycznie górali tu nie ma? Cud to cud. Może jednak górale są. Ci, co się przeprowadzili z Istebnej i Wisły. To stereotyp, chętnie powielany. Ustroń jest otoczony górami, był wioską góralską, o czym starano się zapomnieć. Jeszcze do niedawna góral był postrzegany jako obywatel niższej kategorii. Teraz to się zmienia i trzeba by przeczytać dokumenty dotyczące Ustronia na nowo. Mogę tu pomóc. Mimo że mamy góry, to mieszkańcy nie wiedzą kim są. Czują się zagubieni. Chcą być może mieszczanami i chodzić na operetki, niektórzy posiadający ziemię siedlókami. Teraz, szczególnie młodzi Europejczykami oczywiście. Ale górale tu kiedyś byli wielką siłą a teraz w sercach, po cichutku, są nimi nadal. Proszę pamiętać, że Ustroń, zanim powstała huta, był małym kurortem, do którego górale znosili na godz. piątą żentycę. Znosili ją z hal dziesiątki lat. Później wybudowano hutę i obcy ludzie wnieśli inne tradycje, które naśladowano. Huta zdominowała postrzeganie Ustronia.**

* * *

Jak stwierdziła B. Rożnowicz, Komisja Kultury analizowała przedstawiony materiał o inwestycjach i stwierdziła, że należy ożywić teren wokół amfiteatru, stworzyć tam centrum rozrywki. Natomiast budowanie drugiej sceny na rynku wydaje się niecelowe. O ile nie koliduje to z pracami projektowymi i pozyskiwaniem na amfiteatr środków, Komisja wnioskuję, by ponownie przemyśleć zagospodarowanie rynku, np. pozostawić wolną przestrzeń bez obniżania płyty. Burmistrz Ireneusz Szarzec stwierdził, że obecnie realizowany projekt został zatwierdzony przez Radę Miasta. Wszystko wskazuje na to, że wojewoda podpisze umowę na rewitalizację rynku i Ustroń otrzyma 2,9 mln zł na ten cel. Jeżeli teraz zaczniemy zmieniać projekt, wprowadzać lub usuwać jakieś elementy, wojewoda może to interpretować jako łudzenie od umowy i wstrzyma finansowanie. Niestosowne wydaje się nawet sygnalizowanie wojewodzie na tym etapie jakichkolwiek zmian. Druga rzecz to zasadność sceny na rynku. Burmistrz zauważył, że na rynku odbywają się imprezy o innym charakterze niż w amfiteatrze. Ta scena nie koliduje z amfiteatrem.

* * *

– Jedyną bardzo zainteresowaną wynikami na halowych Mistrzostwach Polski jest Patrycja Moskała. Zdobywając medal, zdobywa równocześnie indeks na studia. Będzie to skok po indeks – mówił przed wyjazdem na Halowe Mistrzostwa Polski trener tyczkarek Międzyszkolnego Klubu Sportowego Marek Konowol. No i po zdaniu matury Patrycja Moskała ma już indeks. Po pasjonującej walce w kategorii junierek zdobyła srebrny medal w skoku o tyczce na Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce rozegranych 27 stycznia w Spale. (...) Zawodnicy z Ustronia wykonali sobie wspólne zdjęcie z utytułowanymi sportowcami, na którym znaleźli się: Michał Kłoda, Szymon Ziolkowski, Piotr Zajcew, Tomasz Kłyta, Magdalena Molek, Patrycja Moskała, Marek Konowol, Kamila Skolimowska, Agata Bijok, Marta Andrzejak.

Wybrała: (mn)



senkami świątecznymi. Na koniec swego występu dzieci zaśpiewały piosenkę „I ty możesz być świętym Mikołajem”. To prawda – każdy może rozdawać wokół radość, uśmiech czy drobne prezenty.

W ten sposób styczeń upłynął mieszkańcom domu radośnie, z miłymi akcentami.

Julianna Fusek

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustroniu, we współpracy z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych Miasta Ustroń, organizuje eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”.

Celem turnieju jest sprawdzenie wiedzy młodzieży z problematyki przeciwpożarowej, zapobiegania powstawaniu pożarów i innych miejscowych zagrożeń, umiejętności postępowania na wypadek powstania zdarzenia, jak również poznanie umiejętności praktycznego posługiwania się podstawowym sprzętem gaśniczym i ratowniczym.

Uznając celowość tego turnieju, zwracamy się do Państwa z prośbą o zachęcenie młodzieży do wzięcia w nim udziału.

Eliminacje szczebla miejskiego przeprowadzone zostaną 8 marca (w środę) w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Centrum, ul. Strażacka 5, o godz. 10.00.

Ewentualne zapytania, uwagi, wnioski, proszę kierować do koordynatora turnieju na szczeblu miejskim, Pani Joanny Tetery – Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń, tel. 033 857 9345.

JAK MINĄŁ DZIEŃ...

... A właściwie miesiąc, konkretnie styczeń 2017 r. w Miejskim Domu Społecznej Starości? Można powiedzieć, że bardzo sympatycznie. Na początku miesiąca mieszkańców odwiedziła grupa dzieci z Przedszkola nr 7 na Osiedlu Manhatan. Dzieci wykonały program jasełkowy, na który złożyły się piosenki – przede wszystkim kolędy, wierszyki i elementy taneczne.

Była również dwukrotnie młodzież gimnazjalna z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Za pierwszym razem młodzież wręczyła mieszkańcom podarunki książkowe – trochę jeszcze świąteczne, a trochę noworoczne. Dla tych mieszkańców domu, którzy czytać lubią, był to prezent idealny. Przecież na czytanie mieszkańcom czasu nie brakuje.

Drugi raz młodzież gimnazjalna odwiedziła mieszkańców domu w Dniu Babci

21 stycznia 2017 r. Przywiozła mnóstwo prezentów zapakowanych w ozdobne pudła. Potem przystąpiono do rzucania kostką. Kto z mieszkańców wyrzucił „6”, otrzymywał prezent. Rzucano kostką do wylosowania ostatniego prezentu. Później następowało odpakowywanie prezentów i podziwianie ich. Gdy już mieszkańcy nacieszyli się prezentami, młodzież poczęstowała ich cukierkami. Po rozwinięciu cukierka okazywało się, że na każdym była jakaś sentencja.

W niedzielę 15 stycznia 2017 r. mieszkańców domu odwiedziła grupa dzieci ewangelickich wraz z katechetką panią Urszulą Śliwką. Na wstępie pani Urszula przeczytała tekst o narodzeniu Dzieciątka Jezus w stajence betlejemskiej. Potem czytała jeszcze kilka razy, a przeplatane to było kolędami i pio-

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) kuzynka kompasu, 8) instalator, 9) miasto górnośląskie, 10) miasto u stóp Wezuwiusza, 12) wredna kobieta, 14) piosenka żeglarska, 15) tkanina z drogocenną nicią, 16) na szyi psa, 19) włókno z kokonu jedwabnika, 22) chronią przed nieszczęściami, 23) w drzwiach zamykanych na kłódkę, 24) Informacyjny System Zintegrowanej Taryfy Celnej (skrót).

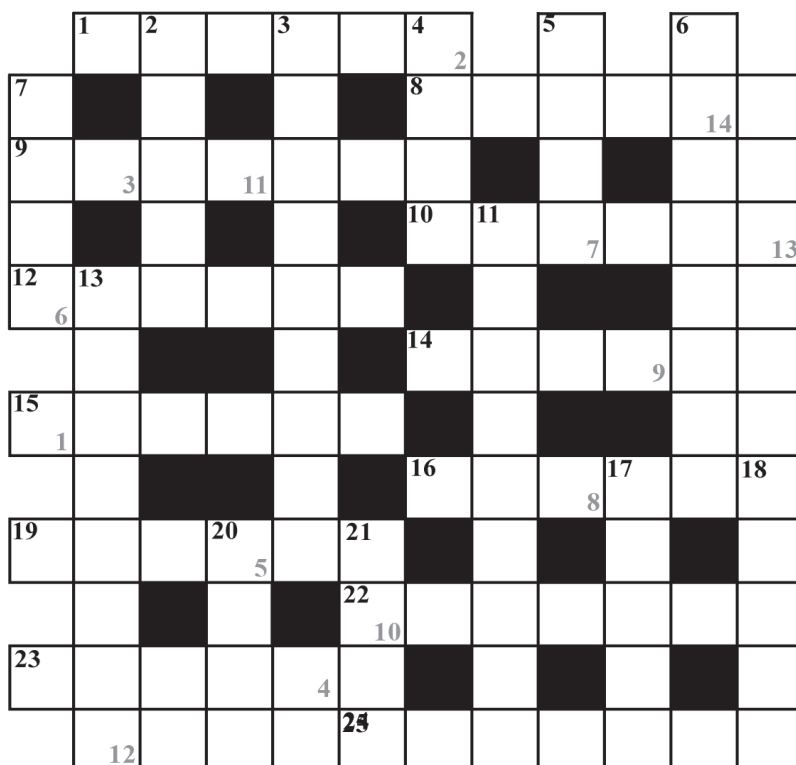
PIONOWO: 2) miejskie drogi, 3) za rok zimowa w Korei Płd., 4) kończy modlitwę, 5) lipcowa solenizantka, 6) usuwanie konstrukcji, 7) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (skrót), 11) imię męskie, 13) w rękę podglądacza, 17) z ariami, 18) bezpieczne schronienie, 20) popularna marka kosmetyków, 21) indonezyjska wyspa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 10 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 3

ZIMOWA LABA

Nagrody w wys. 50 zł otrzymuje: **Halina Zahraj** z Ustronia, ul. Źródłana. Zapraszamy do redakcji..





M. Reterski podczas trudnego meczu z młodym Amerykaninem.

JAKO JEDYNY Z POLSKI

Od 12 do 17 grudnia 2016 roku w Las Vegas Convention Center na 180 stołach

rozegrano dwa wielkie Turnieje Tenisa Stołowego – US Open (960 zawodników z 44

państw) oraz US Para Open (148 zawodników z 28 państw). Jedyńm reprezentantem Polski był 78-letni Michał Reterski z Ustronia. W US Open doszedł do półfinału w kategorii wiekowej ponad 75 lat i zdobył medal brązowy. W drugim turnieju US Para Open (zawodnicy niepełnosprawni klasa 8-10) ustroniak zagrał w grze podwójnej w parze z młodym reprezentantem Norwegii, 17-letnim Pablo Jakobsenem. Niestety w meczu o wejście do strefy medalowej trafili na utytułowaną parę z Hong-Kongu i choć prowadzili w pierwszym secie 8:2, to ostatecznie przegrali mecz i ominęła ich szansa na medal.

W naszej redakcji M. Reterski opowiadał, że przyszło mu uczestniczyć w prawdziwym święcie tenisa stołowego, które trwało nieprzerwanie przez kilka dni. W ciągu dnia znający się z różnych turniejów zawodnicy rywalizowali przy stołach, wieczorami razem odwiedzali kasyna. Wyjazd do USA nasz tenisista musiał sobie sam sfinansować, ponieważ rozgrywki weteranów nie są dotowane przez Polski Związek Tenisa Stołowego. Właśnie z powodu kosztów w Las Vegas zabrakło innych Polaków, choć można było spotkać kilku legitymujących się innym obywatelstwem.

Na przełomie maja i czerwca M. Reterski powalczy o tytuł na Mistrzostwach Europy w Szwecji. (mn)

DYSKOTEKA NA LODZIE

W piątkowy wieczór można się było wybrać na tańce do hotelu lub jednego z ustroniskich lokali, ale można było też na lodowisko, bowiem 27 stycznia zorganizowano pierwsze w naszym mieście Lododisco. Zabawę prowadził Zbigniew Bałdys, czyli Dj Dread. Trzeba powiedzieć, że serwował dobrą muzykę, która wręcz zapraszała do tańca. Swoje ciało wyginali śmiało dorośli, ale i dużo dzieci, zwłaszcza że wejście na ślizgawkę było darmowe. Organizatorzy zapraszali do wkładania zabawnych strojów, ale uczestnicy podeszli do tego z ostrożnością. Przeważały ubrania sportowe, choć sporo było zabawnych czapek, opasek i innych elementów stroju. Podczas zabawy organizowano konkursy, m. in. na oryginalne stroje, romantyczny taniec czy break dance na lodzie. Kolejne tańce na lodzie odbędą się 18 lutego. (mn)



Było tanecznie i zabawnie.

Fot. M. Niemiec

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.01.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.02.2017 r.